



## **Zdzisław Dykas (1951-2021)**

Legniccy członkowie Akcji Katolickiej z wielkim żalem i smutkiem żegnają swego Kolegę śp. Zdzisława, związanego ze stowarzyszeniem od osiemnastu lat. W 2011 roku został wyróżniony dyplomem za zaangażowanie i duży wkład pracy w realizację zadań Akcji Katolickiej. W naszej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, śp. Zdzisław aktywizował się także w Żywym Różańcu i we Wspólnocie Neokatechumenalnej (razem z żoną Krystyną). Ojciec otoczony trzema córkami: Darią, Anetą i Martą. Wieloletni pracownik zakładu przemysłu dziewiarskiego „Hanka”.

Kiedy 12 lat temu poznałem śp. Zdzisia, widziałem w Nim perfekcjonistę. Każdą czynność, którą spełniał wykonywał po mistrzowsku. Jak na mistrza przystało. Przecież w Jego nazwisku odnajduję słówko „As”. Zawsze gotowy, chętny do bezinteresownej pomocy innym. Był złotą rączką.

Podczas pogrzebowej Mszy św. Proboszcz naszej parafii ks. kanonik Jan Mateusz Gacek przytaczał przykłady Jego długoletniego zaangażowania w życie parafii. Każdego roku był budowniczym bożonarodzeniowej szopki, ołtarzy na Boże Ciało, Grobu Pańskiego na Wielkanoc. Był człowiekiem żarliwej wiary, prawego charakteru. Dewizę: „Bóg, Honor, Ojczyzna” miał zakorzenioną w sercu.

Kuchmistrzowskie zdolności, robienie pysznych nalewek, grzybobranie, jazda na rowerze, to cztery pasje, które przeplatały się przez całe Jego życie. Od niepamiętnych czasów pochłonięty był lekturą Pisma Świętego.

Jego życie upływało szczęśliwie, pogodnie i radośnie, nawet wśród krzyży i cierpień. Miał łaskę odwagi w naśladowaniu Jezusa. Bezkompromisowo kroczył za Nim. Jezusowe pouczenie z Kazania na Górze: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” – miał wypisane na twarzy. Niezwykle sympatyczny, zawsze uśmiechnięty. Takim pozostanie w mojej i w naszej pamięci.

12 maja pożegnaliśmy śp. Zdzisia na cmentarzu w Prochowicach. Tutaj się urodził.

Zbigniew Kurowski

oraz koleżanki i koledzy  
z Parafialnego Koła Akcji Katolickiej  
w parafii NSPJ w Legnicy